WSCHÓD

Lwów — Stanisławów — Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 2. Cena 20 groszy

Dnia 10 lutego 1936

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Agencja „Wschód"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel. 210-86.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH.

GDY SPOŁECZEŃSTWO POMOŻE -

POŻAR WAGONU TEATRU PODOLSKO - POKUCKIEGO

NIE POWSTRZYMA DALSZEGO ROZWOJU POPULARNEJ PLACÓWKI KRESOWEJ

Teatr Podolsko-Pokucki wrósł głęboko w teren województw południowo-wschodnich, stał się jednym z najważniejszych elementów kulturalnych w tych wszystkich miastach i miasteczkach, które od wielu lat nie widziały teatru, a dziś dzięki stałemu przerzucaniu się Teatru Podolsko-Pokuckiego z miejsca na miejsce, mają możność za tanie pieniądze czerpać z teatru to, co on pod względem kulturalnym, społecznym i wychowawczym — daje.

Kilkuletnia praca tego teatru pod dyrekcją p. Zuzanny Łozińskiej, wyrobiła zespołowi teatralnemu **sympatję i uznanie** tej wielu tysięcznej rzeszy bywalców teatralnych z namniejszego nawet miasta kresowego. To też wiadomość o stracie, jaką teatr p. Łozińskiej poniósł przez spalenie się wagonu kolejowego z rekwizytami teatralnemi, kostjumami, bibljoteką i osobistem mieniem ciężko pracujących artystów — **wywołała wśród tych wielu tysięcy teatralnych gości szczere wyrazy współczucia.**

Równocześnie wyrażono z wielu stron obawy, że pożar wagonu teatralnego może przyczynić się do zahamowania normalnych prac teatru, który, posiadając dwa zespoły w dwóch kursujących stale po kresowych miastach wagonach kolejowych, **stracił możność poruszania się jednego zespołu, unieruchomionego wskutek tej niezwykłej katastrofy w Złoczowie.** Istotnie Teatr Podolsko - Pokucki, **który wciąż walczy z trudnościami natury** finansowej, stanął wobec konieczności pokonania znów olbrzymich trudności technicznych, straciwszy możność ułatwionej komunikacji zespołowej.

Przedstawiciel Agencji Wschód w Stanisławowie miał sposobność stwierdzić, że zarówno **Wojewoda stanisławowski Jagodziński, jak i Wojewoda tarnopolski Dziewałtowski-Gintowt, pośpieszyli z doraźną pomocą zasłużonej placówce kulturalnej, zapowiadając interwencję w kierunku uzyskania nowego wagonu i zorganizowania pomocy dla częściowego pokrycia strat materjalnych zespołu teatralnego.**

Cenne poparcie czynników rządowych nie zastąpi jednak **zbiorowej akcji społeczeństwa, które ma możność, tłumnym udziałem w imprezach teatralnych, podkreślić konieczność utrzymania tej placówki kresowej, stworzonej i prowadzonej z olbrzymim nakładem pracy i poświęcenia.**

Należy wiedzieć, że Teatr Podolsko-Pokucki, objeżdżając miasta i miasteczka, daje przeważnie **po trzy przedstawienia dziennie i dla szerokiej publiczności i dla wojska i dla szkół i dla różnych organizacyj i towarzystw.**

Teatr popularny, nieustępujący co do repertuaru, reżyserji i gry aktorów, normalnym teatrom wielkich miast w Polsce, pracujący w warunkach najcięższych, dający naszym kresowym miastom wiele atrakcyj kulturalno - społecznych, **zasługuje na serdeczną opiekę ze strony najszerszych sfer, które nie mogą dopuścić, aby rozmach pracy artystycznej i zasięg terenowy miałyby cokolwiek stracić.**

Wiara w poparcie całego społeczeństwa, da możność zespołowi Teatru Podolsko-Pokuckiemu przezwyciężenia wszelkich trudności.



ZUZANNA ŁOZIŃSKA
dyrektorka Teatru Podolsko-Pokuckiego
w sztuce „Carewicz".



BUDYNEK TEATRU PODOLSKO-POKUCKIEGO W STANISŁAWOWIE.

Bez szablonu

Młodzież -- świadoma obowiązków obywatelskich

Tegoroczne Święto Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, obchodzone nader uroczyście przez szkoły lwowskie oraz na całym terenie lwowskiego Kuratorjum, było nietylko podniosłym hołdem młodzieży dla Głowy Państwa, ale stało się nadto wymownem ujawnieniem przeistoczeń, dokonanych w wychowaniu młodzieży szkolnej, dzięki systemom, wprowadzonym przez nową szkołę.

W obchodach tych zaznaczyło się wyraźnie zerwanie z dawnym szablonem, polegającym na urządzaniu doraźnej uroczystości z mniej lub więcej banalnym programem muzykalno-wokalnym, niepozostawiającym trwalszego śladu.

Formy tegorocznych uroczystości odpowiadały naczelnym hasłom nowej szkoły, a to systematycznemu zaprawianiu młodzieży do życia społecznego przez zorganizowaną zespołową pracę dla państwa i społeczeństwa, wnikaniu w zagadnienia państwowo-twórcze i poznawaniu żywotnych potrzeb społeczeństwa i wynikającemu stąd zrozumieniu obowiązku dobrowolnych świadczeń obywatela na cele publiczne.

I tak np. program Poranku w jednem z gimnazjów lwowskich przyjął za motyw przewodni: „Potęga Polski — w silnej władzy". Motyw ten rozwinięto w obrazach i djalogach pióra wybitnych autorów, przedstawiających postacie z przeszłości, personifikujące ideę silnej władzy, od Mieszka I. i Bolesława Chrobrego (Kossak-Szczucka), aż do Marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie zaś jeden z uczniów wygłosił referat „Pan Prezydent, jako kontynuator dzieła przeszłości — wezwanie do poszanowania władzy".

A oto wiązanka innych referatów na Porankach imieninowych:

Nawiązując zawsze do Osoby Pana Prezydenta, jako Najwyższego Organizatora i Protektora prac twórczych we wszystkich dziedzinach życia, referaty obejmowały m. i. następujące tematy: „Stan lotnictwa w Polsce" — „Rozbudowa przemysłu chemicznego" — „Eksport polski" — „Rozkwit Gdyni" — „Rozwój kolejnictwa" — „Badania nad stanem przemysłowym Lwowa" — „Omówienie publikacyj o Panu Prezydencie" i t. d.

Wszystkie referaty były połączone z odpowiednią wystawą rysunków, wykresów, map, djagramów i t. p.

Przygotowaniem tych referatów zajmowała się młodzież od szeregu miesięcy. Nierzadko kilka klas dostarczało materjału, który był dopiero przez uczniów klasy najwyższej segregowany i opracowywany.

Drugą formą uczczenia Imienin Głowy Państwa była na szeroką skalę rozwinięta akcja charytatywna, prowadzona również nie dorywczo ale przez dłuższy okres czasu. A więc samorzutna zbiórka odzieży, książek dla ubogich kolegów, wykonywanie pomocy naukowych i gier dla szkół i ochronek, naprawa odzieży, zbiórka czasopism i książek dla Polaków zagranicą, dla akcji Radjo — chorym, a nadto składki na cele publiczne, jak L. O. P. P., T. S. L., wydatny udział w zbiórce Komitetu pomocy dla bezdomnych i t. p.

Jak zatem z powyższego wynika, dzień Imienin Pana Prezydenta stał się dla nauczycielstwa polskiego wspaniałą rewelacją jego owocnej pracy w kierunku wychowania młodzieży na dobrych obywateli państwa.

Opłatek w Związku P. O. K. w Drohobyczu

(k.) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Drohobyczu nie ustaje w swej pracy społecznej, zaznaczając przy każdej sposobności żywotność Związku. Ostatnio staraniem tego Związku odbył się w Drohobyczu tradycyjny opłatek, który zgromadził bardzo liczne grono uczestników tej uroczystości. W pięknych słowach okolicznościowe przemówienie wygłosiła p. starościna J. Chmielewska. Skolei ks. prałat dr. Kotuła w swojem przemówieniu omówił obszernie wszelkie prace i zabiegi Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, podniósł wielki dorobek tej pracy, wskazując na rozwój placówek przy pomocy Z. O. P. K., w szczególności w odniesieniu do szkoły zawodowej, przedszkola i mleczarni. Słowa ks. Kotuli wywarły na zebranych głębokie wrażenie.

Dzieci urzędników w Tarnopolu



Rodzina Urzędnicza w Tarnopolu urządziła zabawę dla dzieci swych członków. Zabawa urozmaicona była konkursem kostjumów i wyborem królewskiej pary migdałowej. Kierownictwo zabawy spoczywało w rękach p. wojewodziny Ireny Gintowt-Dziewałtowskiej (x), siedzącej po środku przed choinką.

Praca społeczna pod mikroskopem opinji publicznej

W przededniu głębokiej reorganizacji i uzdrowienia

Na całym terenie województw południowo-wschodnich **omawia się ostatnio konieczność głębokiej reorganizacji pracy społecznej, aktywności gospodarczej i konieczności doboru pracowitych i ideowych osób do kierowania organizacjami i pracowania w terenie.**

Znamienne uwagi, które mogą być zużytkowane z pożytkiem w różnych ośrodkach pracy publicznej, zamieszcza na naczelnem miejscu Gazeta Stryjska. Cytujemy je w obszerniejszym skrócie:

Praca społeczna w obecnym okresie znajduje się pod bardzo silnym i wnikliwym „mikroskopem" społeczeństwa i opinji publicznej.

Dzisiaj mówi się o pracy społecznej od strony krzywizn, od strony ujemnej. Mało natomiast słyszy się głosów dodatnich o pracy społecznej i jej przejawach. I to nie jest zjawisko dodatnie. Krytyka jest bardzo potrzebna i celowa, **ale krytyka musi być prowadzona z punktu widzenia naprawy istotnego zła** i uwzględniać zarówno momenty dodatnie i ujemne i odpowiednio je ocenić.

Przerost organizacyj, konkurencja, a nawet **walka i zawiść** w pokrewnych organizacjach, bezsensowne często zbiurokratyzowanie pracy społecznej, mafja statystyczna itd. itd. są to objawy w naszej pracy społecznej ujemne i szkodliwe.

Ale z tego jeszcze **nie wynika, jakoby praca społeczna była wogóle niepotrzebna, albo żebyśmy mieli odsuwać się od tej pracy.**

Bo jedno musimy mieć zawsze w pamięci, że **organizacje społeczne mają wyręczać Państwo w pewnych odcinkach jego zadań, zaś praca w organizacjach społecznych nie jest niczem innem, jak pracą dla dobra Państwa i społeczeństwa.**

Każdy światlejszy obywatel w miarę swych sił i możności winien dorzucić swoją społeczną cegiełkę, czy to w formie swej pracy osobistej, czy też pomocy materjalnej. **Nie wyklucza to jednak możliwości i prawa do rzeczowej i solidnej krytyki dla dobra właśnie pracy społecznej.**

Sądem i opinją najwyższej każdej organizacji jest Walne Zebranie. Obecnie wchodzimy właśnie w okres Walnych Zebrań członków, które między innemi mają dokonać wyborów władz organizacyjnych.

Przeprowadźmy te zebrania z odwagą cywilną i pełnem poczuciem obowiązków organizacyjnych.

Powiedzmy otwarcie o tem, o czem często mówi się **tylko na ucho w gronie najbardziej zaufanych.** Pochwalmy strony dodatnie, ganiąc równocześnie błędy, niedociągnięcia i zaniedbania. A przedewszystkiem zastanówmy się nad wyborem ludzi, którzy daną organizacją mają kierować.

Nie kierujmy się li tylko sentymentem, czy przyzwyczajeniem, ale kierujmy się **istotną korzyścią organizacji społecznej.** Dużo jest wśród nas ludzi skromnych, pracowitych, ideowych, aczkolwiek nie zajmujących czołowych miejsc. Tych „wyciągnijmy" i dajmy im możność pracy w zarządach.

Miejmy również odwagę poświęcić te organizacje, które żadną pracą się nie wykazały, których działalność prowadzą organizacje pokrewne, — które wręcz są niepotrzebne.

Te organizacje **likwidujmy z czystem sumieniem,** chociażby nawet sentyment czy przyzwyczajenie stało temu na przeszkodzie. Trzeba bowiem pomagać sobie w pracy społecznej a nie przeszkadzać.

Walne Zebrania winne stać się krokiem naprzód w uzdrowieniu schorzałego społecznego organizmu.

Nowy minister komunikacji



PUŁKOWNIK JULJUSZ ULRYCH
mianowany ministrem komunikacji.

Minister Ulrych należał do oficerów wyróżnionych szczególnem zaufaniem Marszałka. W ostatnich latach widzieliśmy dzisiejszego ministra na stanowisku szefa Oddziału IV-go Sztabu Głównego, poczem jako zastępcę II-go wiceministra Spraw Wojskowych, a więc wśród problematów techniki zaopatrywania i budżetu wojska.

Obejmując tekę komunikacji, płk. Ulrych pozostaje przy warsztacie pracy nad obroną państwa, rozszerzając swoją odpowiedzialność na całą dziedzinę zagadnień, należących do tego ministerstwa.

500 garniturów do pisania
dla najbiedniejszych dzieci

Wojewoda lwowski P. Belina- Prażmowski otrzymał pismo od firmy Stanisław Abl (ul. Legjonów 11, Magazyn przyborów do pisania), w którem zadeklarowano złożenie 500 garniturów do pisania dla najbiedniejszych dzieci bezrobotnych we Lwowie do podziału, według dyspozycji p. Wojewody. Garnitury składają się z zeszytów, ołówków, obsadek, stalówek i gum do wycierania po 500 sztuk. Wojewoda Belina- Prażmowski wyraził gorące podziękowanie Firmie Abl za pamięć o najbiedniejszych dzieciach i skierował materjały do Miejskiego Komitetu opieki pozaszkolnej we Lwowie dla podziału między najbiedniejsze dzieci, korzystające z opieki i dożywiania w godzinach popołudniowych.

Takie objawy pamięci o dzieciach najbardziej potrzebujących, przyczyniają się do złagodzenia ciężkiej sytuacji i powinny znaleźć naśladowców.

Działalność społeczna
oficerów i szeregowych Policji

Jak nas informuje P. Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej w lwowskim urzędzie wojewódzkim, **w akcji społecznej i dobroczynnej na rzecz najbardziej potrzebujących biorą żywy udział oficerowie i szeregowi policji z terenu województwa lwowskiego.**

Oficerowie i szeregowi policji opodatkowali się dobrowolnie na cel powyższy i złożyli około 4.000 zł. w gotówce, oraz znaczną ilość materjałów żywnościowych i ubraniowych. Fundusze użyte zostały na zakupno ziemniaków, mąki, słoniny, węgla i t. p. aby je rozdawać najbardziej potrzebującym. Z funduszów złożonych przez oficerów i szeregowych policji, wydano blisko 2000 objadów i kolacyj, 154 dzieci w wieku szkolnym korzysta stale z dożywiania.

Akcja społeczna policji prowadzona jest zarówno we Lwowie, jak i w innych ośrodkach województwa lwowskiego.

Pamiętajmy o potrzebach Polaków na obczyźnie

Wojewódzki Komitet zbiórki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą w roku 1936

Wojewoda lwowski p. Belina Prażmowski zwołał zebranie organizacyjne Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego zbiórki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Reprezentanci społeczeństwa lwowskiego stawili się bardzo licznie. Walka o szkołę narodową dla Polaków zagranicą jest popularna wśród najszerszych sfer, które zdają sobie sprawę z doniosłości okazania solidarności na rzecz akcji utrzymania polskości wśród naszych rodaków na obczyźnie. Przeszło osiem miljonów Polaków we wszystkich częściach świata czeka na pomoc i opiekę Macierzy.

Na zebranie organizacyjne przybyli: reprezentanci duchowieństwa, sfer urzędowych, wojska, organizacyj, instytucyj i najszerszych sfer obywatelskich m. Lwowa. Zebranie w imieniu p. Wojewody zagaił Wicewojewoda Sochański, podkreślając znaczenie tej wielkiej akcji, która prowadzona jest na terenie całego Państwa pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do 15 lutego br. P. Wicewojewoda zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia najdalej sięgającej propagandy ideji obywatelskiej pomocy na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą i na zebranie możliwie najwięcej ofiar pieniężnych na ten wielki cel narodowy, drogą zbiórki ulicznej i urządzania imprez.

Dla przeprowadzenia tej akcji zaprosił p. Wicewojewoda obecnych na członków Wojewódzkiego Komitetu zbiórki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, poczem wybrano Komitet honorowy w następującym składzie: p. Wojewoda Władysław Belina Prażmowski, jako przewodniczący, ks. Arc. Twardowski, ks. Arc. Teodorowicz, ks. Biskup dr. Barda z Przemyśla, Rektor dr. Czekanowski, prezydent Drojanowski, inspektor Armji gen. Fabrycy, Kurator Gadomski, Rektor dr. Janowski, Rektor dr. Korowicz, dowódca Korpusu gen. inż. Litwinowicz, Rektor dr. Nadolski, dowódca Korpusu w Przemyślu gen. Wieczorkiewicz i prezes Sądu Apelacyjnego Zbrowski.

Do Komitetu wykonawczego zostali wybrani: Wicewojewoda Sochański, jako przewodniczący, wiceprezydent miasta dr. Weryński, naczelnik dr. Szkodziński, wiz. Błażewski, dr. Stefan Uhma, ks. prof. dr. Stepa, prezes Zarządu Związku społecznych organizacyj opieki nad emigrantami we Lwowie, Marja Jaworska, starosta Protassewicz i starosta Eckhardt.

Do Sekcji propagandowej zostali wybrani: red. Bronisław Laskownicki, red. Zachariasiewicz i red. dr. Kupczyński. Do komisji finansowej: Barbara Drojanowska, Michał Baczyński, dyrektor P. K. O. i dr. Marja Chelińska. Do sekcji rewizyjnej: dyr. Markowski, radca Województwa dr. Bańkowski i Józef Skowronek, naczelnik Wydziału M. K. K. O. Sekretarzem Komitetu został wybrany inspektor dr. Wyszyński.

Następnie został wybrany Miejski Komitet Wykonawczy: wiceprez. dr. Weryński, jako przewodniczący, Franciszek Irzyk, jako zastępca przewodniczącego, wiceprezydent Chajes, wiceprezydent dr. Ostrowski, dr. Pisarik, Wal. Włodzimirski, dyr. inż. Łaguna, St. Kryszczukajtis, dyr. Izby skarbowej Greger, ks. Szydelski, dr. Kupczyński, dyrektor Moszoro, wiz. Koziara, dyr. Pol. Radja mjr. Żuławski, red. B. Laskownicki, Marja Bednarska, Marja Popowiczowa, Marja Bogdanowiczowa, dr. Marja Chelińska, Marjan Dzięidzielewicz i Gustaw Mieczysław Szule.

Wszelkie datki należy przekazywać wprost na konto Głównego Komitetu w Warszawie na konto P. K. O. 21.895.

Zjazd Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów



We Lwowie w Domu Związku Pracowników Poczty przy ul. Japońskiej 9 odbył się Zjazd delegatów Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów z całej Polski. — Na otwarciu zjazdu, poświęconego sprawom organizacyjnym i zawodowym, obecni byli J. E. ks. Arcybiskup Twardowski, przedstawiciel P. Wojewody naczelnik dr. Szkodziński, wiceprezydent miasta dr. Ostrowski (wszyscy na zdjęciu w pierwszym rzędzie), w głębi dyrektor Poczty Moszoro, starosta grodzki Protassewicz, i inni reprezentanci władz oraz delegaci Związku Pocztowców z całej Polski.

Powiatowa Komisja
letniskowo - turystyczna w Stryju

W Stryju odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Harmaty plenarne posiedzenie Powiatowej Komisji letniskowo- turystycznej, na którem po przedstawieniu wyczerpującego referatu omówiono potrzeby letnisk powiatu stryjskiego. Po bardzo interesującej i żywej dyskusji, Komisja uchwaliła szczegółowy program prac na najbliższą przyszłość i ustaliła szereg wniosków, zmierzających do poprawy stosunków na terenie letnisk oraz do ich racjonalnego rozwoju.

Muzeum Regjonalne
Ziemi Trembowelskiej

Oddział Podolskiego Towarzystwa Turystyczno- Krajoznawczego w Trembowli zainicjował myśl stworzenia „Muzeum Regjonalnego Ziemi Trembowelskiej". Uzyskano już pomieszczenie dla przyszłych zbiorów w starożytnej kaplicy OO. Karmelitów. Znalazły tam schronienie skromne narazie zbiory pamiątek historycznych bohaterskiego grodu Chrzanowskiej. Apel Oddziału Podolskiego Tow., skierowany do społeczeństwa o ofiary na rzecz Muzeum w formie przekazywania dlań przedmiotów wartości zabytkowej — znajduje pełne zrozumienie. Muzeum stanie się dla powiatu trembowelskiego niewątpliwie poważną placówką kulturalno- oświatową i objektem godnym zwiedzenia dla turysty.

Zadania administracji państwowej

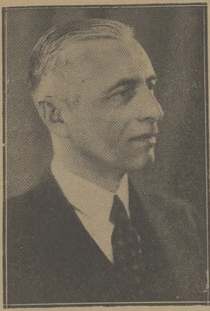
Przemówienie Ministra Raczkiewicza w Sejmie

Podczas obecnej sesji budżetowej sejmu, minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz, wygłosił dłuższe przemówienie na temat administracji państwowej. Minister Raczkiewicz omówił stan bezpieczeństwa i konieczność zwiększenia czujności powołanych organów.

Wzrost przestępczości — mówił minister — jest zjawiskiem smutnem, ale w pewnym stopniu zrozumiałem, jest on ściśle związany z ciężką sytuacją gospodarczą w kraju, a każdy rok przedłużającego się kryzysu w związku z szybkim przyrostem naturalnym ludności i zupełnem zahamowaniem naszej prawie miljonowej w latach przedwojennych ekspansji emigracyjnej, staje się w Polsce zagadnieniem poważniejszem.

Minister Raczkiewicz omówił następnie doniosłą dla ludności sprawę nadzoru nad cenami produktów codziennego spożycia i wskazał na rolę administracji, która z wielką czujnością musi ten nadzór prowadzić.

Szef administracji zapowiedział możliwość skasowania pewnej liczby powiatów, a przedewszystkiem deficytowych w zakresie finansów samorządowych. Minister oświadczył jednak, że do tego zagadnienia podchodzić musi ostrożnie, gdyż rozstrzygnięcia co do kasowania powiatów bywają



WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ
Minister Spraw Wewnętrznych.

często dla interesów miejscowej ludności dotkliwe i bolesne.

Minister Raczkiewicz poświęcił osobny ustęp w swem przemówieniu kwestji urzędniczej, stwierdzając, że dążeniem ministra jest zapewnienie wszystkim, należycie spełniającym swe obowiązki urzędnikom niezbędnego spokoju i poczucia pewności i ciągłości ich pracy. Również w szeregu ostatnio wydanych zarządzeń stara się p. minister stworzyć dla celujących urzędników pewne widoki awansu.

Równocześnie minister Raczkiewicz oświadczył, że wypowiedział bezwzględną walkę tym urzędnikom, którzy bez poczucia odpowiedzialności i obywatelskości, lekceważą sobie urzędowanie, działają nieetycznie lub szkodliwie.

Minister Raczkiewicz zapowiedział, że czyni wszystko, aby dać sposobność młodym siłom do wykształcenia się w nowoczesnych metodach pracy, by je uchronić od zbędnego biurokratyzmu i zachęcić do pracy przez wykazanie swych zdolności, otwierających im widoki osiągnięcia nawet kierowniczych stanowisk.

—o—

Rozwój wsi - w rękach kobiet wiejskich

Jak pracuje Związek Kół Gospodyń Wiejskich na terenie województw południowo - wschodnich

Kryzys rolniczy i ciężkie położenie gospodarcze wsi spowodowały w województwach południowo - wschodnich **silny odruch czynników społecznych wiejskich, mający na celu zarówno podniesienie wsi pod względem ekonomicznym, jak i społecznym.** Jednym z charakterystycznych objawów tego odruchu jest wybitny rozrost organizacji Kół Gospodyń Wiejskich, która istniała na tym terenie od lat, — już w latach 1900—1902 były organizowane pierwsze Koła Gospodyń w powiecie łańcuckim, przeworskim i jarosławskim, żywiołowo jednak rozwinęła się od lat kilku, w szczególności od czasu ukonstytuowania się samodzielnej statutowej placówki centralnej Kół Gospodyń, to jest Związku Kół Gospodyń Wiejskich Południowo - Wschodnich Województw, z siedzibą we Lwowie a pod przewodnictwem radcy Lwowskiej Izby Rolniczej p. Felicji Garapichowej.

Związek powstał w r. 1933, obecnie liczy kilkaset Kół i powyżej dwudziestu Oddziałów Powiatowych w trzech województwach. **Ruch wśród kobiet wiejskich, idący po linji, wytyczonej przez statut Związku, wykazuje wielką aktywność i może się poszczycić pięknemi wynikami w kilku rozmaitych działach pracy.** Znaczenie ogólno-społeczne i ogólno-państwowe działalności Kół Gospodyń jest niewątpliwie powodem zainteresowania i opieki, okazywanej pracy Kół przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych p. Juljusza Poniatowskiego i pp. Wojewodów.

Wszechstronna działalność

Prace Związku Kół Gospodyń obejmują działalność oświatowo - zawodową przez urządzane pod kierunkiem Lwowskiej Izby Rolniczej **kursy i konkursy uprawy i hodowli w zakresie wiejskiego gospodarstwa kobiecego,** oraz kursy kroju, szycia, trykotarstwa i robót ręcznych, ze szczególnem **uwzględnieniem regionalnego przemysłu domowego i chałupniczego,** oraz wełny, wyprodukowanej własnemi siłami i lnu i konopi, uprawianych w gospodarstwie małorolnem. Dalej przez kursy dla zarządów Kół, kursy i konkursy z dziedziny **higjeny i ratownictwa,** urządzanie **wystaw i pokazów,** odwiedzin i wycieczek Kół i Oddziałów celem wzajemnego zapoznawania się z systemem prowadzenia gospodarstw i przedsiębiorstw spółdzielczych i handlowych, zwiedzanie szkół rolniczych i wspólną pracę pod kierunkiem personelu nauczycielskiego tychże szkół, oraz organizację praktyk gospodarskich. W zakres ekonomicznej działalności Kół wchodzi **organizacja zbytu szeregu wyrobów kobiety wiejskiej i wytworów gospodarstwa małorolnego, jak organizacja wspólnego zbytu jaj i drobiu, produktów mleczarskich, płótna wiejskiego, wiejskich tkanin i haftów ozdobnych i wielu innych artykułów.**

Wielki zakres pracy

Działalność społeczna Związku Kół obejmuje prace nad **podniesieniem poziomu kulturalnego wsi,** oraz poziomu wychowania dziecka przez kobietę wiejską i opieki nad matką i dzieckiem, a więc: **urządzanie stacyj opieki nad matką i dzieckiem** i wiejskich Ośrodków Zdrowia, organizowanie dziecińców i półkolonij na okres prac matek przy żniwie w lecie, dożywianie dzieci, propagowanie postępu w dziedzinie **szkolnictwa** oraz higjeny i zdrowotnych urządzeń na wsi, przez udział gospodyń jako radnych w gromadzie i gminie. Działalność społeczno - oświatową uzupełnia **urządzanie imprez kulturalnych, przedstawień i obchodów oraz widowisk ludowych,** w porozumieniu i współpracy z szeregiem organizacyj o wspólnych celach.

Ważnym czynnikiem w pracy Związku jest własny organ Kół Gospodyń, wychodzący we Lwowie pod redakcją Heleny Wolskiej „Głos Gospodyń Wiejskich". Pismo, redagowane popularnie, wychodzi jako dwutygodnik ilustrowany od grudnia r. 1934 i uwzględnia wszystkie działy pracy Kół Gospodyń.

Interesującym działem pisma są konkursy. I tak, ogłoszony w r. 1935 przez redakcję „Głosu Gospodyń Wiejskich" pierwszy w Polsce konkurs na najlepiej urządzone półkolonje letnie dla dzieci wiejskich, przyniósł bardzo ciekawe rezultaty. **W konkursie wzięło udział 60 półkolonij, organizowanych przez Koła Gospodyń samodzielnie lub we współpracy z Towarzystwem Szkoły Ludowej,** z których trzynaście wykazało wzorową organizację i otrzymało nagrody pieniężne, fundowane przez instytucje i prywatnych ofiarodawców. Pozatem dyplomy pochwal ne otrzymały 4 Oddziały Powiatowe i 29 Kół Gospodyń. Konkurs stał się bodźcem do postępu pracy półkolonijnej: z jednej strony wydatnie podniesiono poziom półkolonij tak w dziedzinie higjeny, jak dożywiania, z drugiej — do tego stopnia zainteresowano gospodynie półkolonjami letniemi, że Walny Zjazd delegatek Kół, który odbył się we Lwowie we wrześniu ub. r., uchwalił **w przyszłym sezonie letnim urządzić półkolonję w każdem Kole.**

Pracy Kół Gospodyń, nizmiernie wartościowej tak dla rozwoju gospodarczego wsi jak i dla państwa jako całości — należy życzyć dalszego powodzenia i rozwoju.

Półkolonje letnie z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich



W ubiegłym roku Koła Gospodyń Wiejskich w powiecie rudeckim zajęły się urządzeniem półkolonji, czyli dziecińców dla dzieci wiejskich w okresie żniw, a to w Beńkowej Wiszni, Podhajczykach, Pohorcach, Koniuszkach Siemianowskich i Zagórzu.

Półkolonje miały na celu zajęcie się dziećmi, które w czasie żniw pozostawione są bez żadnej opieki w domu. Dzieci na półkolonjach było przeszło 300 i wszystkie były badane przez lekarza powiatowego. Zajęcia trwały od godziny 8-mej do 17-tej. W tym czasie dzieci dostawały na śniadanie kawę i chleb, na obiad kasze, zupy, na podwieczorek chleb. Niektóre bardzo biedne dzieci, ubrane w łachmany, dostały nowe lub trochę przechodzone odzienie. Ogółem ubrano 27 dzieci. Gdyby niezrozumienie potrzeby organizowania dziecińców na wsi przez p. starostę Sarneckiego w Rudkach, subwencja Wydziału powiatowego, pomoc ziemiaństwa i żyto na chleb, dziecińce nie doszłyby do skutku.

Zdjęcia fotograficzne obok przedstawiają: na górze — zabawę dzieci na półkolonji w Pohorcach, poniżej grupę dzieci z Koniuszek Siemianowskich i Zagórza wraz z kierowniczkami, u dołu dzieci z wiejskich półkolonij zwiedzają ochronkę miejską w Rudkach

Świat rzemieślniczy organizuje się
do walki o lepsze jutro

Spółdzielnia stolarzy lwowskich

W Izbie Rzemieślniczej Lwowskiej odbyło się posiedzenie dyrekcji Spółdzielni Stolarzy Lwowskich w sprawie uruchomienia spółdzielni i rozpoczęcia jej działalności przez założenie przedsiębiorstwa o charakterze wytwórczo- handlowym. Realizacja tego zamiaru nastąpi już w najbliższym czasie.

Kurs w Przemyślu

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej we Lwowie i Instytutu Przemysłowego dla Małopolski Wschodniej uruchomiono w Przemyślu 24 godzinny kurs barwienia i politurowania drzewa dla mistrzów i czeladników stolarskich. Na kurs, który prowadził p. Tadeusz Müller, mistrz stolarski ze Lwowa, zgłosiło się 18 kandydatów.

Przy utworzeniu kursu współdziałali wydatnie na terenie Przemyśla pp. Klepacki Józef, starszy Cechu grupy budowlanej i Karol Janicki, radca Lwowskiej Izby Rzemieślniczej. Prezydjum miasta Przemyśla udzieliło pomieszczenia oraz wydatnej subwencji na rzecz kursu. W otwarciu udział wzięli z ramienia Izby Rzemieślniczej wiceprezes p. Hornung, z ramienia Instytutu Przemysłowego dla Małopolski Wschodniej inż. Tatarczuch.

Cech kuśnierski w Kulikowie

W Kulikowie w sali Czytelni im. Kaczkowskiego odbyło się walne zebranie Cechu kuśnierskiego, którego członkami są prawie wyłącznie kożucharze, **tworzący w Kulikowie jedno z większych skupień kożucharskich na terenie wojew. lwowskiego.**

W zebraniu, któremu przewodniczył starszy cechu Dymitr Łoziński, wzięli udział: wiceprezes Lwowskiej Izby Rzemieślniczej Hornung i ref. Izby A. Kuźmiński, oraz naczelnik urzędu skarbowego w Żółkwi i przedstawiciel tamtejszego Starostwa powiatowego — w obecności około 60-ciu członków cechu. Obradom przysłuchiwali się również członkowie miejscowego Cechu szewskiego „Zgoda" wraz z przewodniczącym Bazylim Dziubalo.

Przedmiotem obrad — po przyjęciu przez obecnych do wiadomości sprawozdań za rok 1935, były następujące sprawy: utworzenie spółdzielni kuśnierskiej w Kulikowie; unormowanie stosunków pracy między pracodawcami i ich pracownikami; uregulowanie czasu pracy ze względu na charakter produkcji kożucharskiej, sprawy uczniowskie, czeladnicze i mistrzowskie, (wysunięto potrzebę założenia w Kulikowie szkoły dokształcającej- zawodowej), wreszcie sprawy podatkowe, ubezpieczeń społecznych i nielegalnego wykonywania rzemiosł na tamtejszym terenie.

W czasie trzygodzinnych obrad, które poprzedziła dłuższa konferencja przedstawicieli Izby Rzemieślniczej ze starszeństwem Cechu, zebrani mieli sposobność uzyskania wyczerpujących informacyj w wymienionych powyżej sprawach, szczególnie zaś w sprawach podatkowych i spotkali się z bardzo życzliwem ustosunkowaniem się przedstawicieli władz do wysuniętych postulatów.

Szkolnictwo zawodowo - dokształcające
zagrożone we Lwowie

W Izbie przemysłowo- handlowej we Lwowie odbyła się konferencja z udziałem wiceprezesa Schayera oraz reprezentantów Izby rzemieślniczej prezesa Hornunga i Gutterwila. Konferencja dotyczyła sytuacji, w jakiej znajdą się szkoły dokształcająco- zawodowe w najbliższym czasie, a to w związku z wiadomością, że Zarząd m. Lwowa ma z dniem 1. kwietnia b. r. cofnąć, względnie zniżyć subwencję na utrzymanie szkół dokształcająco- zawodowych we Lwowie. Decyzja Zarządu m. Lwowa ma pozostawać w związku z oszczędnościami budżetowemi gminy na rok 1936—37. Ewentualne cofnięcie powyższej subwencji, pokrywającej trzecią część kosztów personalnych oraz wydatków rzeczowych, przyczynić się może do upadku szkolnictwa zawodowo- dokształcającego, zorganizowanego z takim trudem we Lwowie.

Lwowski Patronat nad więźniami
urządził dla więźniów uroczystość

Patronat opieki nad więźniami, którego zadaniem, obok niesienia więźniom i ich rodzinom pomocy doraźnej, jest przedewszystkiem podniesienie poziomu etycznego więźnia i budzenia w nim poczucia obywatelskiego, zmierza do tego celu m. i. przez udostępnienie zamkniętym w murach więziennych, udziału w ważnych momentach życia społecznego i państwowego. Podniosłą uroczystością był urządzony staraniem Patronatu w Zakładzie karnym przy ul. Kazimierza Wielkiego obchód Imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Patronatu, sądownictwa i zarządu więzienia, m. i. p. prok. Chirowska, p. Chojnacka, p. de Tisson, p. Michalina Szczerbak, sędzia Lange, prok. Eppler, sekr. s. Garlicki, nacz. Pawlik i w. i.

Do zebranych, w estetycznie udekorowanej świetlicy więźniów, przemówił ks. Komander. Nawiązując do osoby Najdostojniejszego Solenizanta, przedstawił słuchaczom w sposób popularny ustrój państwa, znaczenie silnej władzy, zapewnionej Polsce w nowej Konstytucji, obowiązki ofiarnej współpracy obywateli dla zapewnienia Rzplitej powagi na zewnątrz i spokoju na wewnątrz. Po przemówieniu ks. Komandera, więźniowie wznieśli trzykrotny, gromki okrzyk na cześć Pana Prezydenta.

Na postawiony na wysokim poziomie program artystyczny złożyły się marsze i pieśni polskie, odegrane przez orkiestrę 14 p. ułanów oraz recytacja art. dram. p. Dąbrowskiego, który wygłosił z wielką ekspresją i siłą sugestywną Koncert Jankiela. Deklamację poprzedził artysta przystępnem przedstawieniem chwili dziejowej, na której osnuty został utwór Mickiewicza od Konstytucji 3-go Maja do Legjonów Dąbrowskiego, dając w ten sposób, podobnie jak to uczynił ks. Komander, kreśląc w swojem przemówieniu odnośnie do rzeczywistości współczesnej, obraz historycznych zmagań niepodległościowych narodu.

Po części uroczystej, zakończonej odegraniem Hymnu Państwowego, orkiestra obdarzyła słuchaczy odegraniem kilku lekkich utworów tanecznych, zaś p. Dąbrowski opowiedział im wesołą anegdotę Wyrwicza.

Głębokie skupienie i powaga jaką zachowywali więźniowie podczas akademji, była najlepszym dowodem, że obchód wywarł duże wrażenie na ich psychikę. Żywą wesołością i rzęsistemi oklaskami podziękowali też artystom za rzucony w ich smutną dolę snop jasnych promieni radości.

Kursy dla baców i białoskórników
w Mikuliczynie

Celem usprawnienia gospodarki połoninowej lwowska Izba rolnicza zorganizowała w Mikuliczynie kursy dla watahów (baców) połoninowych. Program kursów przewiduje cały szereg wykładów teoretycznych o mleku, higjenie mleka, udoju, przeróbce mleka na bundze, tudzież szereg praktycznych pokazów z zakresu fabrykacji serów owczych i bryndzy. Ponadto staraniem lwowskiej Izby rolniczej zorganizowano w Mikuliczynie dwumiesięczny kurs białoskórniczy wraz z szyciem kożuchów. W kursie tym bierze udział kilkudziesięciu uszestników z powiatu nadwórniańskiego oraz z sąsiednich powiatów. Uczestnicy kursów rekrutują się przeważnie z ludności huculskiej.

Lwowianin lotnik kapitan Bajan
odznaczony przez Lwów pamiątkowym medalem

W Krakowie odbyło się uroczyste wręczenie medalu pamiątkowego, wybitego specjalnie przez Lwów dla uczczenia zwycięskiego lotnika w Challengu 1934, kapitana Jerzego Bajana. Kapitan Bajan, urodzony we Lwowie, jest związany silnemi węzłami z tem miastem.

Ze Lwowa wyjechali do Krakowa członkowie Zarządu miasta: prezydent Drojanowski, wiceprezydent dr. Weryński i wiceprezydent Chajes, aby znakomitemu lotnikowi wręczyć medal srebrny i bronzowy, wybity specjalnie z inicjatywy Lwowa z herbem i emblematami miasta. Uroczystość odbyła się w południe w Kasynie oficerskiem 2 pułku lotniczego. Kpt. Bajan w serdecznych słowach podziękował miastu Lwowowi.

Medal wybity został z inicjatywy prezydenta Drojanowskiego. Wykonanie projektu powierzono kustoszowi Muzeum p. Rudolfowi Mękickiemu, gotowy projekt zaś oddano do wylania mennicy państwowej, która wybiła jeden medal w srebrze i 120 sztuk w bronzie.

Medal ma 55 mm średnicy i przedstawia na stronie głównej obecnie używany herb m. Lwowa, ozdobiony Krzyżem Virtuti Militari, nadanym miastu przez Marszałka Piłsudskiego i wstęgą z napisem „Semper Fidelis", projektowany przez p. Mękickiego. Na stronie odwrotnej znajduje się modernistyczny napis, rozpoczynający się śmigłem samolotu tej treści:

„Jerzemu Bajanowi, zwycięscy w międzynarodowym turnieju lotniczym w 1934 r. — MIASTO LWÓW".

Z lewej strony zdobi medal gałązka wawrzynu.

Zarząd m. Lwowa wręczył kapitanowi Bajanowi dwa egzemplarze medalu, w srebrze i bronzie, w ozdobnej kasecie skórzanej, ze złoconym herbem m. Lwowa. Pozostałe medale bronzowe w ograniczonej liczbie egzemplarzy, przeznaczone są dla muzeów i kolekcjonerów i są do nabycia w Muzeum Narodowem im. Kr. Jana III, Lwów, Rynek 6, pc 10 zł. za egzemplarz.



Medal, wybity przez miasto Lwów, dla uczczenia lotnika kapitana Jerzego Bajana. —



RUDOLF MĘKICKI
kustosz Muzeum Narodowego im. Króla Jana III-go we Lwowie, projektodawca medalu na cześć kapitana Bajana.

320 mijonów. złotych obrotu

Targi Poznańskie zapoczątkowały dwa lata temu bilateralną kompensatę targową. Pomimo pewnych trudności formalnych niektóre inne Targi w liczbie 6 w Europie zaczęły naśladować myśl przewodnią Targów Poznańskich, a system ten z biegiem czasu stał się częścią polityki handlowej kilku państw. Ogólny obrót towarowy w Europie, jaki system ten spowodował, od czasu jego zaistnienia dotyczył 12 państw i wyraził się ogólną cyfrą circa 320 miljonów złotych. Dowodzi to, że myśl rzucona przez Targi Poznańskie, była owocna i że w szczególnie trudnych warunkach handlu międzynarodowego praca ich na marne nie idzie.

Kuchnia dla biednych dzieci
w Rohatynie

Staraniem „Rodziny Policyjnej" przy wybitnem poparciu p. starościny Janeckiej i p. nadkom. Skalskiej, otwarta została w Rohatynie kuchnia dla biednych dzieci. Na uroczystość otwarcia kuchni przybyli przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa. Pierwszego dnia wydano 58 obiadów, drugiego 68, a obecnie ilość wydawanych obiadów wynosi 112 dziennie. — Kuchnia otwarta została na przeciąg dwóch miesięcy.

Uniwersytet Ludowy w Brodach

W Brodach otworzono Uniwersytet ludowy dla rolników podmiejskich okolic. Inauguracyjny wykład w obecności 50 członków wygłosił dyrektor Gimnazjum Sołtysik.

SALON TELEFUNKEN (Lwów, pl. Marjacki 9) urządzony na skalę europejską jest ulubionem miejscem radjoamatorów. Paryż, Londyn, Wiedeń, Budapeszt, a więc zagranica! I słuchaczowi się zdaje, że znajduje się chwilowo w jednej z przytoczonych metropolji. Salon Telefunken prowadzony przez p. inż. Berezowskiego, zjednał sobie w krótkim czasie najwyższy poklask publiczności lwowskiej.

Ułatwienia turystyczne na kolejach
Obniżka cen biletów 1000 i 2500 kilometr.

Mamy do zanotowania wieść radosną dla wszystkich narciarzy. Na skutek starań Ligi Popierania Turystyki zostały znacznie obniżone ceny biletów narciarskich na przejazd 1000 i 2500 km., dzięki czemu wycieczki do najpiękniejszych ośrodków narciarskich i turystycznych Polski staną się dostępne dla najszerszych mas.

Pojęcie wielkości obniżki daje porównanie cen, np.: bilety 1000 km, które kosztowały dotąd zł. 30.50, kosztują tylko zł. 26.50, a cena biletów 2500 km. zostaje zredukowana ze zł. 60.50 na zł. 52.50, łącznie z opłatą za książeczkę biletową i nalepkę L. P. T., bez której bilet nie ma ważności. Odpowiednio do tego ulegną obniżce ceny biletów narciarskich w klasie II i w pociągach pospiesznych.

Do korzystania z biletów 1000 i 2500 km. po zniżonej cenie uprawnieni są narciarze zrzeszeni w Polskim Związku Narciarskim, posiadający legitymacje ważne na bieżący sezon. Zniżka ta jest dalszym etapem ułatwień dla ruchu turystycznego

CENA PRENUMERATY
wydawnictwa WSCHÓD
wraz z przesyłką pocztową:

Miesięczna	zł.	0·60
Kwartalna	„	1·80
Półroczna	„	3·60

P. K. O. — 506·350.

**Budźmy serca,
zespalajmy wysiłki w pracy
Polskiego Czerwonego Krzyża**

Zebranie urzędników sądowych, prokuratorskich i komorników we Lwowie



W sali sądu okręgowego we Lwowie odbyło się Walne Zebranie urzędników sądowych, prokuratorskich i komorników Okręgu Apelacyjnego lwowskiego. Przewodniczył obradom p. Stanisław Olejowski, przewodniczący Związku, a sekretarzowali pp. Rosicki i Mycko. Omówiono sprawy natury ogólnej, pragmatyki służbowej, uposażeń i emerytury. Wiceprzewodniczącym Związku wybrano p. Władysława Lewickiego ze Stanisławowa.

Na powyżej zamieszczonem zdjęciu fotograficznem widzimy uczestników zebrania. W pierwszym rzędzie od lewej strony siedzą: wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. Ojak; prezes Sądu Apelacyjnego p. Zbrowski; prezez Sądu Okręgowego p. Haninczak i wiceprezes Sądu Okręgowego p. Malicki. prezes lwowskiego Oddziału Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów. Za p. prezesem Zbrowskim stoi kierownik Sekretarjatu prezydjalnego Sądu Apelacyjnego p. Olejowski, przewodniczący Zebrania.

Po 21 latach...

Na szlaku walk Żelaznej Brygady Karpackiej

Huculszczyzna terenem tradycyjnego marszu

Dwadzieściajeden lat minęło od czasu, kiedy młody, źle odziany, niedoświadczony żołnierz polski II-giej Żelaznej Brygady Karpackiej, rzucony rozkazem walczył w najbardziej dzikiej i niedostępnej części Polski — na Huculszczyźnie. Żołnierz niewprawiony w boju, wysłany został na front bardzo ciężki, w nieprzebyte bory puszczy karpackiej. W takich warunkach wykuwał granice przyszłego Państwa Polskiego. Brak dróg i mostów utrudniał mu każde poruszenie, a sroga zima karpacka trudności te jeszcze bardziej potęgowała. Słusznie też II-ga Brygada otrzymała nazwę Żelaznej Brygady Karpackiej.

Jesienią 1914 roku rzucona została w Karpaty Wschodnie. Po oczyszczeniu komitatu marmaroskiego z wojsk rosyjskich, wkraczają legjony z Holzschlaghaus przez przełęcz Rogodze na teren dawnej Galicji Wschodniej. Nie było to przejście łatwe, — nie było drogi przez tę dziką przełęcz karpacką. Przystąpić zatem musiano do budowy drogi i mostów, tak, żeby do kilku dni mogły Legjony przekroczyć dzisiejszą granicę Polski.

Chwilę przemarszu przez granicę uświęcił krzyż, wzniesiony na przełęczy Rogodze, nazwany dzisiaj „Krzyżem Legjonów“, a przełęcz na pamiątkę tego przejścia otrzymała nazwę „Przełęczy Legjonów“.

Ducha Legjonów najlepiej uwidacznia czterowiersz, wyryty bagnetem na krzyżu:

„Młodzieży polska, patrz na ten krzyż!
Legjony polskie dźwignęły go wzwyż.
Przechodząc góry, doliny i wały,
Dla Ciebie Polsko! I dla Twej chwały!“

Po przejściu przełęczy Rogodze, walczyły Legjony na terenie Huculszczyzny, w rejonie Rafajłowej jeszcze przez trzy i pół miesiąca. Na skutek wytworzonej sytuacji wojennej otrzymały Legjony 23 listopada 1914 r. rozkaz opuszczenia rejonu Rafajłowej i przesunięcie się do rejonu Żabiego.

Pierwsza część Legjonów, która otrzymała rozkaz przesunięcia się w rejon Żabiego, wyruszyła z Rafajłowej drogą przez Doużyniec, Douhą do Polanicy Popowiczowskiej, skąd przez Błotek, Tatarów, Worochtę, osiąga wreszcie Żabie 28 listopada 1914 r.

Droga przez Doużyniec do doliny Prutu nastręczała wielkie trudności na skutek znacznych wzniesień, złego stanu drogi i głębokiego śniegu. Po przybyciu do Żabiego terenem działania Legjonów na Huculszczyźnie była Krzyworównia, Jasienów Górny, Jaworów i Sokołówka.

Dnia 6 grudnia 1914 r. na skutek groźnego położenia armji austrjackiej odjeżdżają oddziały legjonowe na zachód w okolice Aekermözo. To było powodem przerwania działań Legjonów na Huculszczyźnie w rejonie Żabiego, które trwały jedynie kilka dni.

Wspomnieć również należy **o ustosunkowaniu się Hucułów do działań Legjonów. Stosunki te układały się jaknajbardziej życzliwie, Huculi zaś, służąc jako przewodnicy i wywiadowcy, oddali znaczne usługi Legjonom, a nawet znaczna część zgłosiła się ochotniczo do szeregów legjonowych.**

Wobec tak przychylnego stanowiska zajętego przez ludność miejscową, Komenda Legjonów przystępuje do zorganizowania kompanji huculskiej, by umożliwić hucułom udział w walce o Niepodległość Polski wspólnie z Legjonami.

Na pamiątkę tego czynu II. Brygady organizowany jest corocznie marsz patrolowy o charakterze sportowym p. n. „Huculskim szlakiem II. Brygady Legjonów Polskich“. Celem tego marszu jest przypomnienie młodym pokoleniom jedynych walk górskich stoczonych przez żołnierza polskiego, które służyć powinne im jako przykład poświęcenia dla Ojczyzny.

Przez udział w marszu wracać będzie młodzież polska na ten szlak, by walczyć o zwycięstwo sportowe, tak, **jak kiedyś młody żołnierz polski walczył w boju o zwycięstwo dla Polski.**

Nie mniej ważnym momentem, który przyświecał organizatorom marszu, była chęć nawiązania do pięknej tradycji współpracy między żołnierzem polskim a miejscową ludnością huculską. Dlatego też regulamin marszu został ułożony w ten sposób, że przewiduje on bieg w zespole, by podkreślić wartość współpracy towarzyszy w jednym patrolu, moment zaś wojskowy uwidoczniony jest przez to, że **bieg odbywa się z bronią w ręku, oraz jednym z ważniejszych punktów służących do oceny zajętego miejsca jest wynik w strzelaniu.**

Również i **moment dawnego braterstwa broni Legjonów z Hucułami uwidoczniony jest przez stały udział patroli huculskich w marszu.**

Dar hucuła

dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Wasyl Turczyniak, hucuł z Łuhu koło Delatyna, przesłał Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej oryginalnie wyrzeźbioną cerkiewkę huculską, jako upominek imieninowy. Rzeźbę wykonał własnoręcznie i według własnego projektu z drzewa limbowego.

Turczyniak liczy lat 72 i od dawna trudni się rzeźbiarstwem i budownictwem ludowem. Przedstawia on jeden z bardzo ciekawych typów artystów ludowych, spotykanych dziś rzadko na Huculszczyźnie. W czasie swego długiego życia wybudował Turczyniak wiele cerkwi i dzwonnic, które wewnątrz ozdobił rzeźbami.

Delegacja ukraińska u Naczelnego Wodza

Przed kilku dniami do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych generała Rydza Śmigłego, przybyła delegacja ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej w osobach wicemarszałka Sejmu prezesa U. N. D. A. p. Mudryja i posła Celewycza. Generał Rydz Śmigły przyjął delegację ukraińską na dłuższej audjencji.



WASYL MUDRYJ
poseł, wicemarszałek Sejmu.

Termin obniżenia opłat miejskich

Czujność władz nadzorczych

Minister spraw wewnętrznych zarządził, iż w nieprzekraczalnym terminie do końca marca b. r. ma być przeprowadzona i zakończona **akcja obniżenia opłat miejskich.**

W szczególności mają być obniżone **opłaty targowe, rzeźniane i lekarsko-weterynaryjne.** W przypadku niedostatecznego obniżenia powyższych opłat przez zarządy miejskie, **władze nadzorcze wyznaczyć mają nowe obniżone opłaty.**

Sprawozdania o wynikach i zakończeniu powyższej akcji mają być przedłożone ministrowi spraw wewnętrznych do 1. kwietnia r. b.

Akcja Tow. Obrony Interesów Lwowa

w sprawie najżywotniejszych postulatów

Towarzystwo Obrony Interesów i Kultury Lwowa wydało drukiem obszerne sprawozdanie o działalności w roku 1935. Należy przypomnieć, że w roku 1934 powstało wymienione Towarzystwo na tle reakcji społeczeństwa spowodu t. zw. ewakuacji Lwowa i w obronie historycznej misji Lwowa. Prezesem Towarzystwa jest wicemarszałek Sejmu poseł Władysław Byrka.

W roku 1935 Towarzystwo Obrony Interesów Lwowa przeprowadziło cały szereg prac organizacyjnych w **kierunku pobudzenia opinji publicznej, celem obrony i zachowania dorobku kulturalnego, gospodarczego i społecznego Lwowa.** Towarzystwo brało również udział w formowaniu programu potrzeb Lwowa, oraz zadań jego na przyszłość. Trzeba przyznać, że **Towarzystwo unikało w swej pracy szumnej autoreklamy i efektownych wystąpień, natomiast starało się w realizacji swych zamierzeń wykorzystać stosunki i wpływy swych członków,** dla osiągnięcia rzeczowych wyników. Towarzystwo Obrony Interesów Lwowa utrzymywało żywy kontakt z innemi organizacjami, jak z Towarzystwem Rozwoju Ziem wschodnich, Towarzystwem Krajoznawczem, Towarzystwem politechnicznem i in.

Towarzystwo za pośrednictwem Izby przemysłowo- handlowej podjęło inicjatywę. zmierzającą do rozpoczęcia przez Ministerstwo komunikacji prac **nad przebudową linji kolejowej Lwów—Rawa Ruska — Bełzec — Warszawa.** Zwrócono się do ministerstwa komunikacji z prośbą o jak najszybsze podjęcie prac nad przebudową tej linji. Izba przemysłowo-handlowa czuwa nad tą sprawą, a ostatnio poruszyła ją we wnioskach, przedłożonych międzyministerjalnej komisji, która bawiła w listopadzie 1935 we Lwowie.

Towarzystwo wysunęło również **postulat usprawnienia komunikacji osobowej z Wołyniem,** jako bardzo ważnej dla życia gospodarczego i kulturalnego Lwowa i Wołynia. Towarzystwo interwenjowało w innych jeszcze sprawach komunikacyjnych, a m. in. w zakresie **uruchomienia pociągów motorowych ze Lwowa do Warszawy, Borysławia, Ławocznego i Truskawca.**

Towarzystwo Obrony Interesów i Kultury Lwowa ingerowało w sprawach turystycznych, zwracając uwagę **na konieczność zespolenia wszystkich wysiłków, aby Lwów odegrał należną rolę w rozwoju turystyki.** Inne ingerencje dotyczyły całego szeregu spraw ważnych dla Lwowa w kierunku zwrócenia uwagi na żywotne potrzeby tego kresowego miasta.

Niewątpliwie Towarzystwo Obrony Interesów i Kultury Lwowa będzie w najbliższym czasie mieć jeszcze wiele pola do pracy i współdziałania przy poprawie organizacji życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Apel do zakonów

Wstrzymać sprzedaż majątków ziemskich

Otrzymujemy do ogłoszenia następujące pismo:

Wobec zaistnienia faktów pozbywania się przez klasztory i fundacje polskie we Wschodniej Małopolsce majątków ziemskich, jak to miejsce w ostatnich czasach, podpisane zrzeszenia w wykonaniu swego obowiązku narodowego stwierdzają:

1. Majątki te zostały ufundowane przez naszych przodków w celu podniesienia polskości i wiary katolickiej w tej części kraju.

2. Pozbywanie się tych majątków jest łamaniem świętej dla nas woli testatorów i fundatorów.

3. Jest obniżeniem zasobów, które mają służyć Narodowi i Kościołowi w tej części kraju.

Podpisane zrzeszenia, podejmując akcję, mającą przeszkodzić dalszym zamierzonym sprzedażom dóbr kościelnych i fundacyjnych w Małopolsce Wschodniej, wzywają wszystkie fundacje, zakony, a w szczególności Konwenty OO. Dominikanów, znanych ze swoich zasług i patrjotyzmu, do zaniechania tych transakcyj szkodliwych z punktu widzenia narodowego i katolickiego.

Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich Koło we Lwowie.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918.

Dzielnica Małopolska, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce.

Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie we Lwowie.

Naczelny Komitet Organizacyjny Małopolska Straż Obywatelska, Lwów.

Pierwsze kroki Koła T. S. L. w Tarnopolu

Napisał Prezes Zarządu Głównego T. S. L. Witołd Ostrowski

Zawsze z podziwem przeglądam sprawozdania Koła T. S. L. w Tarnopolu. Z podziwem, uznaniem, a także i z pewną, dużą dozą sentymentu. Wszak w Tarnopolu w latach 1898—1901 stawiałem wprawdzie nie pierwsze już, ale szersze, że się tak wyrażę, kroki na arenie T. S. L. W każdym razie byłem jednym z tych, którzy młode i niemrawe jeszcze Koło T. S. L. w Tarnopolu rozruszali i pchnęli na te tory, z których już dotąd nie zeszło, stając się wzorem dla innych Kół i chlubą dla całego Towarzystwa Szkoły Ludowej. A że byłem wtedy młody i pełen nadmiaru energji, więc stąd płynie drugie źródło tego sentymentu, z jakim zawsze patrzę na działalność tego Koła. Wszak łączą mnie z niem wspomnienia mojej młodości.

Wiele wody od tego czasu upłynęło w Serecie, zmienili się ludzie, zmieniły się warunki pracy, ale został w działalności Koła T. S. L. w Tarnopolu zawsze ten sam rozmach, ten sam styl, polegający na robocie „na wielką skalę" i na daleką metę. Najwięcej Domów ludowych, najwięcej Czytelń, najwięcej książek, najwięcej członków, największy bilans roczny — to są stałe ambicje Koła T. S. L. w Tarnopolu.

Ale nie zawsze tak było.

Koło T. S. L. w Tarnopolu założone zostało dnia 12 grudnia 1893. Działalność Koła obejmować miała, jak głoszą pierwsze sprawozdania Zarządu głównego T. S. L. powiaty sądowe: tarnopolski, budzanowski, grzymałowski, mikuliniecki, nowosielski, skałacki, trembowelski i zbaraski. Tymczasem początki rozwoju tego Koła wcale nie były świetne i w niczem nie zapowiadały przyszłego rozmachu, z jakim potoczyła się jego późniejsza działalność.

O początkowej działalności Koła TSL. tarnopolskiego świadczą zapiski w sprawozdaniach Zarządu Głównego. W sprawozdaniu z r. 1896 czytamy: „Koło w Tarnopolu przez długi czas było jakby pogrążone w letargu, z którego zbudziło się dopiero w końcu roku zeszłego. Starania swe zespolił Zarząd koło założenia Czytelni Ludowej. Jest nadzieja, że mieszkańcy Tarnopola i okolicy, którzy dotąd zajmowali się głównie pomnikiem Mickiewicza, gdy ten już stanął drogą składkową, w dalszym ciągu przez pietyzm dla Wieszcza popierać będą instytucje, krzewiące oświatę narodową. Członków liczy Koło 70".

Ale nadzieje te narazie zawiodły. Koło nie odrazu obudziło się z letargu. Bo w sprawozdaniu z następnego roku czytamy: „Koło w Tarnopolu dało o tyle znak życia, iż zawiadomiło Zarząd Główny o odczycie, wypowiedzianym w Tarnopolu przez ks. prałata Gnatowskiego, z którego dochód przeznaczony na cele miejscowe przyniósł czystego zysku 60 zł."

I tak było, gdy w roku 1898 przybyłem jako akademik do Tarnopola i zacząłem szukać miejscowego Koła TSL. Z trudem dowiedziałem się, że statut Koła w Tarnopolu został zatwierdzony, Koło formalnie istnieje, ale nie rozwija żadnej działalności. Zrobiłem zamach stanu. Nie upoważniony przez nikogo, udałem się do byłej sekretarki Koła, nauczycielki p. Hajek, która mi bardzo chętnie oddała wszystkie księgi Towarzystwa, tembardziej, że funduszów żadnych nie było. Zwołałem Walne Zgromadzenie do „Sokoła", na które jednak nikt nie przyszedł, oprócz osób, które osobiście zaprosiłem. Byli niemi: nauczyciel Adam Klimesz, Michał Tapkowski, Czesław Eckhardt, obecny starosta powiatu lwowskiego, Emil Michałowski junior i niewielu więcej. Idąc do „Sokoła" na Walne Zgromadzenie, spotkaliśmy przypadkowo na ulicy adwokata Dr. Kazimierza Promińskiego, którego odrazu obwołaliśmy prezesem. Ceremonja Walnego Zgromadzenia, złożonego z tej garstki osób, trwała krótko, gdyż role rozebraliśmy pomiędzy siebie, a ja objąłem funkcję najważniejszą, to jest sekretarza. Odtąd — mogę z dumą powiedzieć po latach blisko 40 — rozpoczął się rozwój Koła. Praca ruszyła naprzód. Już w r. 1900 jako delegat Koła reprezentowałem tarnopolskie T. S. L. na Walnym Zjeździe w Krakowie. Doszło do tego, że za mojego sekretarstwa wyszły 2 pierwsze sprawozdania drukowane z działalności Koła T. S. L. w Tarnopolu za rok 1898/9 i 1899/900. Ponieważ archiwum Koła TSL. w Tarnopolu z powodu wojny uległo zniszczeniu, dlatego przed 3 laty te pierwsze pamiątkowe sprawozdania wręczyłem ś. p. prezesowi Koła Franciszkowi Thienelowi.



WITOŁD OSTROWSKI
prezes Zarządu głównego T. S. L.

W czasie mojego pobytu w Tarnopolu wciągnąłem do pracy w TSL. ówczesnego profesora gimnazjum Jana Zamorskiego, który na niwie oświatowo-społecznej zaczął stawiać pierwsze kroki.

Nie mogę zapomnieć tej chwili, gdy w jednym dniu wspólnie wybraliśmy się na założenie i otwarcie aż 3 Czyteln w gminach Isypowce, Seredyńce i Kokutkowce. Straszne drogi i błota uczyniły dojazd prawie niemożliwym. Zwyczajna fura, zaprzężona w 4 konie, zaledwie zdołała nas dowlec przez te straszne błota, a późniejszy poseł Jan Zamorski z trudu i zmęczenia zemdlał mi na furze i dopiero po przybyciu do Seredyniec u znajomego nauczyciela doprowadziliśmy go do przytomności.

Uważano nas powszechnie za zwarjowanych chłopomanów i wszechwładny wówczas obóz stańczykowski patrzył na nas podejrzliwie, a ze strony właścicieli ziemskich nie mieliśmy żadnego poparcia. Jedynym wyjątkiem z ziemiaństwa był śp. Czarkowski-Golejewski, który od początku nie szczędził poparcia naszej pracy, a ze strony władz starosta tarnopolski Zawadzki, naszą akcję rozumiał i popierał ją jako dobry Polak.

Nic też dziwnego, że przy takiem tempie pracy rozwinęło Koło odrazu wielostronną działalność i już w sprawozdaniu Zarządu Głównego z 1899 r. czytamy następującą chlubną notatkę: „Koło rozpoczęło od roku, t. j. od chwili wybrania nowego Zarządu bardzo energiczną i różnorodną działalność. Założyło w okolicznych wsiach 8 Czyteln i wypożyczalni, a 9 Czytelnię w Tarnopolu otworzyć niebawem zamierza. Nosi się również z myślą wystawienia szkoły w mazurskiej osadzie Janówka. Poczyniło starania o zawiązanie nowych Kół w Trembowli i Skałacie. Członków liczy Koło 167. Byłoby do życzenia, żeby wszystkie Koła Towarzystwa tak rozumiały i spełniały rolę swoją, jak to czyni Koło tarnopolskie". To uznanie naszej pracy nie dało nam usiąść na laurach. Sprawozdanie z roku 1900 mówi już o założeniu 15 nowych Czyteln, przyczem wspomina, że do 11 Czyteln zakupiono spowodu jubileuszu Sienkiewicza po 1 egzemplarzu Trylogji. Koło przyczyniło się do zorganizowania Kół w Trembowli, Zbarażu, Mikulińcach, Skałacie i Podwołoczyskach. Członków liczyło 196. Na zlecenie Zarządu Głównego dokonało lustracji Kół w Brzeżanach, Podhajcach i Złoczowie.

I ten rozmach już nie opuścił Koła. Wkrótce, bo w r. 1903 przewodniczącym Koła został Stanisław Srokowski i rozpoczął się złoty okres dziejów TSL. w Tarnopolu. Mnie już wtedy w Tarnopolu nie było, ale szczycę się tem, że należę do grona tych osób, które uczyło stawiać pierwsze kroki małe jeszcze i nierozwinięte Koło T. S. L. w Tarnopolu — w pierwszych latach jego istnienia.

Kurs pilotażu w Przemyślu

Zarząd Koła Szybowcowego L. O. P. P. w Przemyślu organizuje w pierwszych dniach lutego trzeci z rzędu kurs teoretyczny pilotażu szybowcowego, przy współudziale znanych fachowców szkoły szybowcowej w Bezmiechowej oraz Politechniki lwowskiej. Opłata za kurs wynosi 2 zł. dla młodzieży szkolnej i członków Koła, zaś dla wszystkich innych uczestników zł. 3. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Koła w Przemyślu, (Mickiewicza 7), codziennie od godz. 14 — 15.



Wejście na Howerlę.

Stanisławowski Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w akcji społecznej i dobroczynnej

Z. P. O. K. w Stanisławowie w okresie feryj Bożego Narodzenia urządził półkolonje zimowe. Nowość ta spotkała się z uznaniem. Na terenie Stanisławowa urządzono 3 półkolonje, na terenie zaś województwa stanisławowskiego urządził Z. P. O. K. razem 14 półkolonij.

W Stanisławowie objęto tą akcją przeszło 100 dzieci, pochodzących ze sfer najuboższych. Dzieci zbierały się codziennie rano w ciepłych salach szkolnych, otrzymywały ciepłe śniadanie, poczem pod opieką kwalifikowanych sił (członkinie Koła Młodych Z. P. O. K., które spełniły bardzo dobrze swe zadanie) szły na przechadzkę lub w miarę warunków uprawiały sporty zimowe. W porze obiadowej otrzymywały dzieci obfity i pożywny obiad. Akcja trwała 16 dni, a na zakończenie urządzono uroczystość „Bożego Drzewka" i rozdano dzieciom paczki z żywnością i słodyczami.

Akcją kierowała z ramienia Z. P. O. K. p. dr. Bruniewska przy pomocy pp. Karpowowej, Seidlerowej, Ungerowej, Matrasiowej i in.

Następnie odbyła się „Gwiazdka" w przedszkolu na Belwederze. Do dzieci przemówiła w ciepłych słowach p. Józefa Fuchsówna a dzieci odśpiewały kolendy. Zkolei obdarowano dzieci hojnie nietylko słodyczami ale i garderobą, zakupioną częściowo z funduszów Z. P. O. K., a częściowo otrzymaną w darze od p. wojewodziny Jagodzińskiej. Jak co roku ofiarowała p. Wojewodzina na Gwiazdkę dla dzieci przedszkola bardzo dużo pożytecznych rzeczy (sweterki i płaszczyki).

W Herbaciarni dla bezrobotnych, którą Z. P. O. K. prowadzi na Górce odbył się „Opłatek" w niedzielę, dnia 19 stycznia br.

Po ferjach świątecznych podjął Z. P. O. K. również zwykłe środowe zebranie. P. M. Ungerowa omówiła znaczenie opiekunek społecznych Z. P. O. K. — P. L. Matrasiowa zdała sprawę z prac „referatu prac wiejskich". Sprawozdanie dało obraz żywotności i celowości pracy Z. P. O. K. na tak ważnym terenie pracy jakim jest wieś. P. Stefanja Karpowowa mówiła na temat bardzo aktualny i interesujący szerokie sfery kobiet pracujących: „O prawie kobiet do pracy zawodowej".

Odbudowa zamku zbaraskiego

Dnia 16 lutego b. r. odbędzie się Walny Zjazd Stowarzyszenia Oficerów Rezerwy dla odbudowy Zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu. Ostatnio czynione są przygotowania do rozpoczęcia z wiosną odbudowy prawego skrzydła Zamku Zbaraskiego. Dotąd oczyszczono to skrzydło z gruzu. Plany odbudowy zostały opracowane przez profesora Politechniki lwowskiej Marjana Osińskiego, który jest znawcą polskiej architektury historycznej.

Nowe typy samolotów pasażerskich w Polsce

Bezpieczeństwo - wygoda - szybkość

Fotele na resorach, bufety z lodownią i umywalnie

Działalność P. L. L. „LOT" w r. 1935, podobnie jak we wszystkich latach ubiegłych, charakteryzowało najlepiej **bezpieczeństwo**, z jakiem przewiezieni zostali wszyscy bez wyjątku pasażerowie samolotowi. Fakt ten jest niewątpliwie najlepszym sprawdzianem wartości obsługi i sprzętu polskiej komunikacji lotniczej.

W stałym rozwoju technicznym lotnictwa szczególnie silnie zarysowały się dwa ostatnie lata, które przyniosły komunikacji powietrznej szereg doniosłych udoskonaleń. W r. 1935 wprowadzono na linje lotnicze, a przedewszystkiem dalsze, w miejsce samolotów jednosilnikowych o szybkości poniżej 200 km. na godzinę — maszyn wielosilnikowych i znacznie szybszych.

Polska, która utrzymuje komunikację powietrzną na wielu dalekich szlakach międzynarodowych i spotyka się na nich z konkurencją obcą, nie mogła pozostać w tyle i w dalszym ciągu posługiwać się samolotami, posiadanemi od kilku lat. Samoloty te, aczkolwiek bardzo dobre i całkowicie bezpieczne, na dzisiejsze wymagania na dalsze linje są zbyt wolne. Z tego też względu, wykorzystując posiadane samoloty na wewnętrzne linje krajowe, P. L. L. „LOT" zmuszone były zaopatrzeć się dla obsługi linij międzynarodowych w samoloty nowe. Po przeprowadzeniu gruntownych studjów nad samolotami, wyprodukowanemi przez światowy przemysł lotniczy, postanowiono nabyć maszyny produkcji amerykańskiej Douglas D. C. 2 i Lockheed Electra. Wybór padł na samoloty amerykańskie, gdyż Ameryka przoduje dzisiaj w dziedzinie komunikacji lotniczej, gdzie olbrzymie przestrzenie i tempo życia stworzyły największą sieć komunikacji powietrznej.

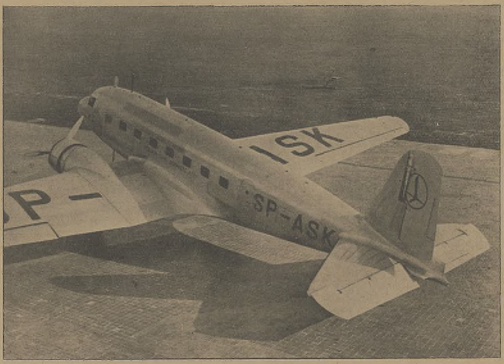
Nabycie dwóch różnych typów było konieczne z tego względu, iż na jedne linje potrzebne są samoloty większe, a więc kosztowniejsze w eksploatacji, na inne zaś mniejsze, a więc w eksploatacji tańsze. Oba wymienione typy znakomicie odpowiadają temu zadaniu, gdyż jedne mieszczą po 14 pasażerów, drugie zaś po 10. Mają one mniejwięcej tę samą szybkość maksymalną ponad 300 km. na godzinę.

Pozyskanie dla polskiej komunikacji powietrznej samolotów typu Douglas i Lockheed uznanych przez cały świat za ostatni wyraz techniki, ma doniosłe znaczenie dla naszego przemysłu lotniczego i jego udoskonalenia.

Zarówno „Douglasy" jak i „Lockheedy" mają za sobą wspaniałe rezultaty. Oba latają na licznych linjach amerykańskich; „Douglasy" przelatują dziennie ponad 66,5 tysięcy km., co równa się 1 1/2 obwodu kuli ziemskiej, „Lockheedy" zaś utrzymują komunikację od Kuby do Alaski i mają za sobą również drogę wielu miljonów km. przebytych z pełnym 100% bezpieczeństwem.

W przedniej części kadłuba samolotów mieści się obszerna i widna kajuta załogi. Posiada ona podwójne stery oraz różnorodne i najbardziej nowoczesne instrumenty do lotów zarówno w dzień jak i w nocy oraz we mgle. W kajucie załogi znajduje się również stacja radjowa nadawczo-odbiorcza dla utrzymania stałej łączności ze stacjami radjowemi lądowemi, które z ziemi mogą samolotami kierować.

Za kajutą załogi mieści się z najwyższym komfortem urządzona pulmanowska kajuta pasażerska. (Rozmiary kajuty Douglasa: długość 8 m., szerokość 1 m. 65, wysokość 1 m. 90; Lockheed'a: długość 4 m. 87, szerokość 1 m. 49, wysokość 1 m. 52). Po obu stronach kajuty umieszczone są bardzo wygodne, świetnie resorowane fotele wykładane poduszkami, które z łatwością można zamienić w szezlongi i odwracać w przeciwnym kierunku. Obok każdego fotela znajduje się obszerne, hermetycznie uszczelnione okno z firankami, stolik, lampka elektryczna, wentylator z idealnie czystem powietrzem, wieszak i siatka na lekki bagaż podróżny. Kajuta posiada centralne ogrzewanie wodne. Temperatura jest automatycznie regulowana i wynosi stale ca 20 ⁰ C. Za kajutą mieści się umywalnia, z bieżącą wodą (w „Douglasach" również bufet z lodownią) oraz przedziały na bagaże, towary i pocztę.



Samolot pasażerski „Douglas".

Na specjalne podkreślenie zasługują urządzenia obu typów samolotów, mające na celu ochronienie pasażerów przed zapachem spalonych smarów, szumem silników oraz wibracją. Urządzenia te są bardzo ważne z tego względu, iż, jak wykazało doświadczenie, okoliczności te wpływają decydująco na samopoczucie podróżnych, gdyż są one główną przyczyną choroby morskiej. Pozatem ściany i podłogi kajuty wyłożone są masą izolacyjną, a okna są hermetycznie uszczelnione. Dzięki tym urządzeniom nietylko nie potrzeba jak w innych samolotach zatykać uszu watą, ale można swobodnie rozmawiać głosem normalnym.

„Douglasy", i „Lockheedy" wyposażone są w silne reflektory, umieszczone na przodzie kadłubu, oświetlające w razie potrzeby pole lądowania. Podwozia samolotów są ruchome i w czasie lądowania podnoszone (chowane), co znakomicie zmniejsza opór, a tem samem przyśpiesza lot.

„Douglasy" przybyły do Polski w jesieni ubiegłego roku i od grudnia obsługują linję Warszawa — Kraków (przelatując ją w ciągu 50 minut), a od stycznia b. r. również linję Warszawa — Poznań — Berlin (przy przewidzianym czasie przelotu odcinka Warszawa — Poznań na 1 g. 15 min., odcinka zaś Poznań — Berlin na 1 g. 5 min.).

Wyposażenie polskiej komunikacji powietrznej w najbardziej nowoczesne, wygodne i szybkie samoloty, zbiega się z wyposażeniem naszej żeglugi morskiej w wspaniałe transatlantyki MS. Piłsudski i MS. Batory, a dróg kolejowych w szybkie i wygodne wagony motorowe. Wszystkie zatem najważniejsze trzy działy naszej komunikacji: lotnictwo, żegluga morska i kolejnictwo uczyniły ogromny krok naprzód w dziedzinie unowocześnienia taboru, a tem samem udoskonalenia polskiej komunikacji w ogólności.

Inż. W.

Małopolska Wschodnia dla turystów

Bogaty program Ligi Popierania Turystyki w r. 1936

W sali sesyjnej lwowskiej Dyrekcji Kolejowej odbyła się konferencja w sprawie uregulowania i unormowania akcji Ligi Popierania Turystyki w zbliżającym się sezonie letnim oraz w sprawie przygotowania organizacji masowych imprez turystycznych w tym sezonie. W konferencji tej, której przewodniczył prezes lwowskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Łaguna jako przewodniczący Delegatury we Lwowie Ligi Popierania Turystyki, wzięli udział: wiceprezes Dyrekcji Kolejowej Kałuski, referent turystyczny Dyr. Kolej. Tężycki, imieniem miasta Lwowa wiceprezydent Chajes, dyr. dr. Czołowski i naczelnik Wydziału technicznego inż. Serafin, im. Województwa lwowskiego inż. Przybyłowski, im. Województwa tarnopolskiego nacz. dr. Laniewski, im. Województwa stanisławowskiego mgr. Gryczuk, dyr. Targów Wschodnich dr. Jasiński, dr. Kremer (Pol. Touring Klub), dr. Uhorczak (Pol. Tow. Kraj.), dr. Schneid (Żyd. Tow. Kraj.), L. Frankowski (L. O. Z. P. N.), inż. Weksler (Kom. Tur.), Szpaczyński (Zw. Rez.), Tadeusz Kusiba (P. O. T. T. — Stanisławów), Józef Białorucki (T. P. H. Stanisławów), mjr. Schenk, burmistrz Skolego im. Skolszczyzny, St. Jarosławski (Podol. Tow. Kraj. Tarnopol) i naczelnik Wydziału Dyr. Kol. mgr Cramer.

Po przeprowadzonej dyskusji postanowiono przedłożyć Głównemu Zarządowi Ligi Popierania Turystyki w Warszawie uruchomienie **dalekobieżnych pociągów na teren Ziem trzech województw południowo - wschodnich na liczne imprezy, które będą przeprowadzone w miesiącach letnich po koniec września br.**

Imprezami temi są: „Tydzień Lwowa", który urządzi miasto i Izba przemysłowo - handlowa, obejmujący — Targi Wschodnie, wystawę „Las polski i ochrona przyrody", zwiedzanie Lwowa i wycieczki do Oleska, Podhorzec i Żółkwi; Targi Podolskie (Jarmark św. Anny) w Tarnopolu, raid podolski, winobranie w Zaleszczykach, spław drzewa Czeremoszem, raid górski, raid automobilowy po Huculszczyźnie oraz specjalna impreza w Zielone Święta we Lwowie. Ponadto przyjęto do wiadomości, że Pol. Tow. Krajoznawcze na okres Targów Wschodnich przygotowuje wystawę pt. „Lwów dzisiejszy".

Pozatem dalekobieżne pociągi będą puszczone **do Borysławia, Truskawca, Krzemieńca i Skolego w Dolinę Oporu.** Przyjęto wniosek dra Czołowskiego, aby zwrócić się do Głównego Zarządu Ligi, by pociągi w kierunku Małopolski Wschodniej były puszczane pod hasłem „Poznaj swój kraj" i aby Lwów był stacją wypadową dla turystyki do Województw południowo - wschodnich.

—o—

Wśród Strzelców w Winnikach

na uroczystości tradycyjnego opłatka

Tradycyjny Opłatek Strzelecki, urządzony przez Oddział Z. S. w Winnikach, wypadł niezwykle okazale w obecności duchowieństwa oraz przedstawicieli władz administracyjnych i organizacyjnych, a m. in. starosty powiatu lwowskiego Eckhardta, wicestarosty dra Dembowskiego, ks. dziekana Saczyńskiego, ks. Koprowskiego, zastępcy komendanta okręgu Z. S. podokręgowego Puchalskiego, komendanta powiatu P. W. kpt. Antonowicza, komendanta pow. lw. Z. S. Sienkiewicza i komendanta grodz. Webera, członków Zarządu pow. Z. S., pp. inspektora Furmankiewicza, inż. Urbana, Feczki, Rogozińskiego, Kubali i innych.

Orkiestra Oddziału powitała przybywających gości przy udekorowanej bramie wjazdowej marszem z fanfarami, poczem po odebraniu raportu przez p. starostę Eckhardta i przejściu przed frontem ustawionych oddziałów wszyscy udali się do artystycznie odnowionej i udekorowanej świetlicy, gdzie zajęli miejsca przy stołach. Chór oddziału z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod batutą Nowickiego odśpiewał szereg kolend, poczem ks. dziekan Saczyński wygłosił okolicznościowe przemówienie i podzielił się z zebranymi opłatkiem.

Wieczerza, w czasie której zabierali głos przedstawiciele władz z p. starostą na czele, wygłaszając piękne przemówienia, przeminęła w podniosłym nastroju, wywołując u zebranych gości i braci strzeleckiej niezatarte wrażenie. Duże urozmaicenie i swojską nutę wniosło do uroczystości odegranie przez kolendników szopki jasełkowej z tradycyjnemi postaciami. Piękny ten obyczaj regjonalny został wskrzeszony w Winnikach po kilkudziesięcioletniej przerwie przez Oddział Z. S., co spotkało się z uznaniem całego społeczeństwa.

Wieczerzę zakończyło odśpiewanie kolend przez chór, poczem goście oraz oddziały żeński i męski, poprzedzeni orkiestrą udali się na plac Miejski, gdzie nastąpiło uroczyste palenie ogniska ku uczczeniu 73 rocznicy Powstania Styczniowego. Przy dźwiękach hasła strzeleckiego odegranego na fanfarach, starosta Eckhardt rozpalił ognisko, poczem prezes zarządu Z. S., dyrektor wytwórni tytoniu p. Giżyński odczytał Rozkaz do żołnierzy I Marszałka Józefa Piłsudskiego z roku 1919, a wiceprezes dr. Holzer wygłosił okolicznościowe przemówienie. Odegranie hymnu państwowego, pieśni powstańców i marszu I Brygady zakończyło uroczystość, w której wzięła udział licznie zgromadzona publiczność.

Zaznaczyć należy, że Związek Strzelecki zdobywa coraz większe uznanie i sympatje miejscowego społeczeństwa, prowadząc szeroką akcję kulturalno - oświatową i filantropijną.

Na zakończenie odbyła się ochocza zabawa taneczna przy własnej orkiestrze jazz-bandowej.

Akcja Izby rzemieślniczej w Stanisławowie

w sprawie inwestycyj przemysłowych

Izba rzemieślnicza w Stanisławowie opracowała obszerny materjał, dotyczący szerokich możliwości inwestycyj przemysłowych, wychodząc z założenia, że Stanisławów, jako wojewódzkie miasto, posiadające na miejscu wszystkie urzędy, rozporządza taniemi parcelami pod fabryki i warsztaty rzemieślnicze, posiada tanie produkty spożywcze, energję elektryczną i gaz, a pozatem wszelkie walory, jako miasto położone na ważnym węźle kolejowym. Młynówki dają łatwość taniego napędu, woda jest szczególnie odpowiednia dla kotłów parowych.

Izba rzemieślnicza zwraca uwagę na pierwszorzędne możliwości prac przemysłowych w związku z tanim materjałem drzewnym w okolicy, a ponadto na hodowlę owiec, rozwinięte sadownictwo, przetwory naftowe, wosk ziemny, sól i t. d. Budynki fabryczne są okazyjnie do nabycia. Wszelkich informacyj udziela Izba rzemieślnicza w Stanisławowie.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.



EDWARD VIII.
Król Wielkiej Brytanji, który po śmierci ojca Króla Jerzego V, objął tron angielski.

Z OSTATNICH DNI

Przeniesienia w Sądownictwie

Ag. Wschód donosi: P. Minister sprawiedliwości przeniósł: sędziego grodzkiego Zygmunta Muszkę z Jabłonowa do Starego Sambora i s. S. gr. Fryderyka Eichla z Horodenki do Bursztyna. Temu ostatniemu prezes Sądu Apelacyjnego p. Zbrowski poruczył kierownictwo tegoż Sądu. P. Minister sprawiedliwości przeniósł s. S. gr. Jana Graffa z Czortkowa do Sambora.

Lustracja Urzędu miejskiego w Kołomyji

Delegaci Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie przeprowadzili w Kołomyji szczegółową lustrację Urzędu miejskiego. Lustracja dotyczyła działu gospodarki samorządowej, czynności Wydziału finansowo-rachunkowego Gminy.

Postępowanie oddłużeniowe miast

Komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa przy tarnopolskim Urzędzie Wojewódzkim postanowiła wszcząć postępowanie oddłużeniowe odnośnie Powiatowych związków samorządowych w Podhajcach i Przemyślanach. Ponadto Komisja postanowiła postępowanie oddłużeniowe wszcząć co do gmin miejskich, Brzeżany, Buczacz, Budzanów, Kamionka Strumiłowa, Husiatyn, Mikulińce, Przemyślany i Zaleszczyki.

Składanie zeznań podatkowych

Izba skarbowa w Stanisławowie przypomina, że termin składania zeznań do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935 i zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok 1936 upływa: dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1 marca 1936, zaś dla osób prawnych (spółek akcyjnych, spółek z ogr. odpowiedz., spółdzielni) z dniem 1 maja 1936. Zeznania składać należy na specjalnych drukach, które wydają Urzędy skarbowe bezpłatnie. W tych samych terminach należy wpłacić do kasy Urzędu skarbowego połowę podatku, przypadającego od dochodu wykazanego w zeznaniu. — Osoby, które nie złożą zeznań w terminie obowiązane są uiścić połowę podatku, wymierzonego im na rok 1935. W interesie płatników leży terminowe składanie zeznań i uiszczenie wpłat, by uniknąć egzekucji i kosztów, połączonych ze ściganiem zaległości.

Bibljoteka im. Marszałka w lwowskiem schronisku

We Lwowie otwarto bibljotekę im. Marszałka Piłsudskiego, ufundowaną przez jednego z obywateli m. Lwowa — w schronisku przy ul. Starotandetnej. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele organizacyj i towarzystw społecznych żydowskich. Po przemówieniu p. Runy Reitmanowej i mec. Gajera, bibljoteka, składająca się z 6.000 dzieł została udostępniona dla publiczności. Bibljoteka jest otwarta przedpołudniem i korzystać z niej można za skromną opłatą. — Szczególnie ludność ulicy Żółkiewskiej wyraziła przez swych przedstawicieli wdzięczność spowodu otwarcia tej placówki i podziękowanie dla fundatora, jednego z obywateli m. Lwowa.

Pomoc zimowa dla bezrobotnych w Tarnopolu

Zarząd m. Tarnopola rozpoczął akcję zimową opieki społecznej nad bezrobotnymi, których liczba w Tarnopolu wynosi około cztery tysiące osób. Do rozdziału przydzielono z Funduszu Pracy 20 wagonów ziemniaków, 15 wagonów węgla, 650 wagonów chleba. Uruchomiono dwie kuchnie do wydawania bezpłatnych obiadów i jedną kuchnię objazdową, dowożącą dla najbardziej potrzebujących gorącą kawę.

Trzy nowe samochody straży pożarnej w Tarnopolu

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Tarnopolu uchwalono zaciągnąć pożyczkę w P. Z. U. W. w kwocie 30 tysięcy złotych z przeznaczeniem na motoryzację Straży pożarnej, w szczególności na zakup trzech samochodów dla Straży.

Będzie pociąg do Krosna

Podaliśmy wiadomość o zabiegach sfer gospodarczych i turystycznych w sprawie restytuowania t. zw. pociągu podhalańskiego, który na linji Lwów — Sambor — Nowy Zagórz — Krosno stanowił najwygodniejsze połączenie Lwowa z Zagłębiem krośnieńskiem. Jak się dowiaduje Agencja Wschód, pociąg podhalański, obsługujący Zagłębie krośnieńskie będzie w nowym rozkładzie jazdy restytuowany i będzie kursować od 15 maja b. r. W ten sposób ważny postulat gospodarczy i turystyczny Lwowa będzie zrealizowany.

„Znicz Podola“

Ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Znicz Podola“ redagowanego w Czortkowie przez dyr. gimn. Wład. Cichockiego i prof. Józefa Opackiego. Pismo jest organem Sekcji Kół Krajoznawczych Młodzieży Podolskiego Tow. Turystyczno-Krajoznawczego i ma na celu wzbudzić zainteresowanie młodzieży dla rycerskiej przeszłości Podola, piękna krajobrazowego, życia i obyczajów jego mieszkańców.

Radjo dla strzelców

P. Piotrowski Tadeusz, długoletni członek Z. S., kontroler firmy „Oikos”, ofiarował Komendzie Pow. Z. S. w Kamionce Str., dla świetlicy jednego z Oddziałów Zw. Strzeleckiego, czterolampowy odbiornik radjowy z głośnikiem.

Sprawy rolne powiatu przemyskiego

W Przemyślu odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Rolnej pod przewodnictwem starosty powiatowego Remiszewskiego, w obecności wicestarosty Gawendy, oraz przy udziale inspektora Izby Rolniczej inż. Fałdzińskiego. Szczegółowy referat z działalności Wydziału Pow. w zakresie popierania rolnictwa wygłosił powiatowy instruktor rolniczy inż. Czeremkiewicz. Po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji członkowie Komisji wyrazili szereg opinij i przedstawili szereg postulatów, odnośnie podniesienia poziomu rolnictwa w powiecie przemyskim. Zarazem po szczegółowej dyskusji zaopinjowano projekt preliminarza budżetowego na rok 1936—37 z działu rolnictwa.

Brud u fryzjera rozsadnikiem chorób

Na terenie województw południowo-wschodnich władze sanitarne rozpoczęły kontrolę zakładów fryzjerskich i golarni, celem usunięcia często fatalnych stosunków sanitarnych w tych zakładach, które łatwo mogą stać się rozsadnikiem chorób zakaźnych.

Przygotowania do ruchu budowlanego na terenie Małopolski Wschodniej

Niedawno ustalony został przez czynniki centralne kontyngent kredytów, przeznaczonych na rozbudowę miast. W zainteresowanych większych i mniejszych miastach Małopolski Wschodniej, poczynione zostały ostatnio na tle tego kontyngentu teoretyczne obliczenia, celem zużytkowania ich w chwili, gdy kredyty wpłyną i będzie można rozpocząć ruch budowlany.

Jak nas informują, poszczególne przydziały kredytów są stosunkowo duże i objąć mogą większe grono budujących, gdyż z jednej strony wymagane są od budujących poważniejsze wkłady, z drugiej zaś koszta małych objektów będą niewątpliwie obniżone. W projektach rozbudowy i inwestycyj w miastach, zwrócono uwagę namożliwość zastosowania w dużych rozmiarach materjału drzewnego.

Inicjatywa miast w kierunku rozbudowy i inicjatywa osób prywatnych, względnie spółdzielni i organizacyj łączy się równocześnie z inicjatywą Rządu, który już w najbliższym czasie wyda zarządzenia, aby uruchomienie robót z początkiem sezonu budowlanego nie doznało zwłoki.

Bufet dla straży pożarnej w Londynie



Komenda straży pożarnej w Londynie uruchomiła ostatnio praktyczną nowość, ruchomy bufet dla straży pożarnej, która często, biorąc udział w wielogodzinnej akcji przeciwpożarowej, potrzebuie posiłku. Bufet na samochodzie, wyjeżdżając ze strażakami do pożaru, zabezpiecza im otrzymanie żywności i napojów podczas długiej i wytężającej pracy.

Inicjatywa Tarnopola
Organizacja Targów Podolskich

Z inicjatywy prezydenta miasta i posła p. Widackiego, w Zarządzie miasta Tarnopola odbyło się posiedzenie przedstawicieli sfer gospodarczych w sprawie przemianowania i zreorganizowania tradycyjnego jarmarku św. Anny w lipcu każdego roku — na Targi Podolskie. Do utworzonego komitetu weszły zainteresowane organizacje społeczne, gospodarcze i zawodowe. Komitet ustalił już program pracy dla zorganizowania Targów Podolskich.

Targi Podolskie mają objąć przedewszystkiem produkcję rolną, przemysł ludowy, pszczelarstwo, hodowlę bydła rasy, podolskiej, targi końskie, oraz wystawę przemysłu rękodzielniczego. Impreza ta łączy w sobie dwustuletnią tradycję jarmarków św. Anny, oraz nowoczesne postulaty popierania wytwórczości rodzimej.

Dla zrealizowania Targów Podolskich wyłoniono trzy sekcje: drobnego przemysłu jarmarcznego, rolniczą i propagandową. Dział propagandowy będzie prowadzić Podolskie Towarzystwo Turystyczno- Krajoznawcze.

—o—

CENY PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. 0.60, kwartalna zł. 1.80, półroczna zł. 3.60. — Konto P. K. O. — 506.350.
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm.) na pierwszej stronie 35 groszy, na dalszych stronach 25 groszy. Cała pierwsza strona — 600 zł., następne strony 400 zł.

Redaktor: St. Zachariasiewicz. Drukarnia Ekonomja, Lwów, Kopernika 18 Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna Wschód.